

5. Rozmowa kwalifikacyjna – czyli twoje 5 minut!

Gratulacje! Jeśli pozytywnie udało ci się przejść pierwszy etap selekcji do wymarzonej firmy, twoje CV zostało zauważone i zainteresowało pracodawcę na tyle, że chce spotkać się z tobą na rozmowie rekrutacyjnej to z pewnością jest to powód do zadowolenia. Od teraz wszystko w twoich rękach – od ciebie zależy, jakie wrażenie na swój temat zbudujesz u pracodawcy i jaką wystawi ci ocenę. Oczywiście nie znasz innych kandydatów i nie masz wpływu na to jak się zaprezentują, dlatego tak ważne jest, by wpaść na 100 a nawet 110% swoich możliwości.

Innymi słowy – to twoje przysłowiowe „5 minut”. Ale żeby ich nie zmarnować konieczne, a wręcz niezbędne jest odpowiednie przygotowanie. Wszyscy sportowcy trenują latami na ten jeden, jedyny występ na olimpiadzie. Ty z pewnością nie będziesz mieć lat, ani nawet miesięcy, ale już kilka dni wystarczy, żeby występ na rozmowie miał inną jakość. Przygotowanie jest miarą tego jak bardzo ci na danej pracy zależy. Nieprawdą są obiegowe opinie, że lepiej pójść na żywioł i spontanicznie reagować na to co się podczas takiego rekrutacyjnego spotkania wydarzy. Oczywiście, nie da się zaplanować i przewidzieć takiej rozmowy od początku do końca, jednak im mniej sytuacji cię zaskoczy tym mniej będziesz zestresowany i ostatecznie tym lepiej wypadniesz w oczach pracodawcy. Pozostań jednak sobą - element spontaniczności jest jak najbardziej potrzebny – chcesz przecież, by pracodawca poznał ciebie, a nie jakąś „dobrze wyćwiczoną” wersję kandydata – robota. Im bardziej naturalne będzie to spotkanie, tym bardziej przyjemne dla obu stron i tym większe przyniesie korzyści zarówno dla ciebie, jak i pracodawcy. Żebyś jednak mógł się zachować naturalnie, trzeba ograniczyć ryzyko i sytuacje stresowe. A można to zrobić właśnie przed dobre przygotowanie.

Pierwsza rozmowa o pracę to zwykle bardzo duży stres. Nie wiesz czego się spodziewać, nie wiesz do końca jak się zachować. To naturalne, że się denerwujesz. Spróbuj oswoić trochę nieznaną. Popytaj znajomych. Z pewnością znasz osoby, które pierwsze kroki już mają za sobą. Być może nawet znasz kogoś kto aplikował do tej konkretnej firmy. Niezastąpionym źródłem informacji jest jak zawsze Internet. Znajdziesz tam całą masę poradników, często filmików lub innych informacji, które rzucą trochę światła na tę przerażającą rozmowę rekrutacyjną. Poczytaj, pooglądaj – tak, żebyś być gotowym jak już wreszcie zadzwoni telefon.

Jest. Po dniach, tygodniach, a czasem nawet miesiącach żmudnego wysyłania CV w końcu zaświeciło słońce i zadzwonił do ciebie pracodawca, aby zaprosić cię na spotkanie. Umów się w dogodnym dla siebie czasie. Nie bój się negocjować terminu, jeśli zaproponowana godzina ci nie odpowiada. Ważne jest, żeby móc spokojnie dojechać na spotkanie. Zapamiętaj, a najlepiej zanotuj szczegóły spotkania – nie zakładaj np. że adres firmy sprawdzisz sobie w Internecie - mogą tam być nieaktualne informacje. Zapamiętaj z kim rozmawiasz przez telefon oraz z kim będziesz mieć spotkanie (to nie zawsze będzie ta sama osoba), najlepiej zapytaj o numer kontaktowy lub email. Nigdy nie wiesz, czy nie zdarzy się coś nieprzewidzianego i w ostatniej chwili nie trzeba będzie odwołać rozmowy. Możesz zapytać czy trzeba coś szczególnego przynieść lub przygotować i jak samo spotkanie będzie wyglądało. Dzięki temu choć trochę będzie wiadomo czego możesz się spodziewać. Na koniec podsumuj ustalenia i powtórz datę i godzinę spotkania. I teraz czas na pracę domową...

Wiesz już gdzie i z kim będziesz rozmawiać. Czas zatem oswoić wroga. Przejrzyj Internet - zdobądź informacje czym dokładnie zajmuje się firma do której aplikujesz, jaką ma strukturę, jakie cele

i wartości. Najlepszym na to miejscem jest oczywiście strona korporacyjna firmy, ale warto prześledzić ostatnie doniesienia portali news'owych na temat organizacji, a także wspomniane w poprzednim rozdziale profile firmy na serwisach społecznościowych.

Zapytaj znajomych, być może znasz kogoś, kto pracuje już u tego pracodawcy, albo ktoś z twoich znajomych ma jakieś informacje. Zapytaj jak się pracuje, jaka jest kultura organizacji, jak wyglądają procesy rekrutacyjne. Dowiedz się na ile osoby są zadowolone z pracy w tej firmie i czy firma (i w jaki sposób) dba o swoich pracowników.

Znasz nazwisko swojego przyszłego rozmówcy – sprawdź jego profil na serwisach społecznościowych. Zobacz jakie ma stanowisko, jak długo jest w firmie, gdzie wcześniej pracował. Zobacz, być może macie wspólnych znajomych, a może wspólne hobby. Zwróć uwagę jaką ma przeszłość zawodową – to może trochę wskazać ci potencjalny kierunek, który będzie go interesował i w jakim poprowadzi rozmowę. Wszelkie takie informacje nie są oczywiście kluczem do sukcesu, ale po pierwsze twój rozmówca stanie się dla ciebie dzięki temu trochę bardziej znajomy (będziesz miał wyobrażenie kogo się spodziewać), a po drugie nigdy nie wiadomo jakie informacje mogą okazać się przydatne.

Jeśli już wiesz co to za firma, kim jest osoba, z którą będziesz rozmawiał – czas na przygotowanie siebie samego. Obejrzyj sobie raz jeszcze swoje CV. Rekruter z pewnością będzie cię pytał o dotychczasowe praktyki lub/i prace, projekty, które były opisane w CV. Jeśli będzie to bardziej techniczna rozmowa – np. z przyszłym przełożonym, poruszy on prawdopodobnie kwestię szkoleń i certyfikatów technicznych. Przypomnij sobie daty ich ukończenia i najważniejsze zagadnienia tam poruszane. Upewnij się, że możesz swobodnie opowiedzieć o wszystkim co znalazło się w życiorysie. Jeśli zostały przedstawione projekty informatyczne z czasów studiów, lub zrealizowane w trakcie pracy – przeanalizuj ich przebieg, zastosowane technologie, swoją rolę w ich przebiegu, wyzwania, z jakimi musiałeś się zmierzyć oraz nauki jakie wyniosłeś z tych doświadczeń. Pracodawcę z pewnością będzie to bardzo interesować, a tym bardziej jeśli charakter tych projektów bliski jest jego działalności biznesowej.

W internecie i w książkach znajdziesz całą masę przykładowych pytań rekrutacyjnych, które warto sobie przejrzeć tak, żeby wiedzieć czego się spodziewać. Nie ma sensu przygotowywać sobie odpowiedzi na każde z nich, bowiem spędzisz na tym dużo czasu, a twoje przygotowanie wcale nie będzie lepsze. Ogólnie możesz przyjąć, że pracodawca chce sprawdzić trzy podstawowe rzeczy. Po pierwsze jaka jest twoja motywacja do pracy – czyli dlaczego chcesz pracować akurat na tym stanowisku, a jeśli zmieniasz pracę – to dlaczego chcesz odejść z poprzedniego miejsca pracy i co cię interesuje w nowej firmie.

Po drugie – czy nadajesz się do tej pracy. Będzie cię zatem pytał o obowiązki w poprzednich miejscach pracy, o przyczyny zmian, o twoje kwalifikacje i szkolenia. Może ci zadać pytania eksperckie, dać do rozwiązania test wiedzy lub sprawdzić znajomość języka obcego. Po trzecie wreszcie pracodawca będzie chciał się dowiedzieć czy pasujesz do jego zespołu i do tzw. Kultury organizacyjnej. Tutaj będzie poruszał kwestię twoich preferencji co do miejsca pracy – czy lubisz pracować sam czy w zespole, w jakich sytuacjach nie czujesz się dobrze, a kiedy jesteś najbardziej zmotywowany do pracy. Na te pytania najtrudniej będzie ci się przygotować, gdyż prawdopodobnie nie będziesz wiedział co jest ważne dla pracodawcy akurat w tych kwestiach. To jednak dobrze. Tu nie chodzi już o to, by jak najlepiej wypaść – a raczej i tobie i pracodawcy zależy, by w jak najlepszy sposób dopasować cię do zespołu w firmie. Świadomemu pracodawcy będzie zależęć

nie tylko na tym, by ocenić twoją wartość dla firmy, ale także na tym, byś pracownik dobrze czuł się w nowym miejscu pracy. Bądź więc sobą, tylko wtedy pracodawcy będzie to łatwo ocenić.

I oto nadszedł TEN dzień. Zaplanuj drogę tak by się nie spóźnić, sprawdź wcześniej adres, spróbuj przewidzieć różne niezaplanowane zdarzenia (załamanie pogody, korki etc.) i z pewnym zapasem oszacuj czas dojazdu. Jeśli zastosowałeś się do powyższych wskazówek – przygotowanie powinno być wystarczające. Zrobiłeś wszystko co można. Teraz potrzebujesz jeszcze dobrego nastawienia – motywacji zwycięzcy. Posłuchaj energetyzującej muzyki, myśl pozytywnie i walcz. Może się okazać, że jest to jedno z ważniejszych spotkań w Twoim życiu. Szkoda byłoby zmarnować taką szansę.

Powodzenia!